

Ocalić pamięć Katynia

/ Montaż słowno-muzyczny/

Scenografia: Na środku sceny duża prostokątna tablica z czerwonym tłem a na nim biało-czarna odbitka linorytu Danuty Staszewskiej „Matka Boska Katyńska”. Nad tablicą zawieszona na biało-czerwonym tle godło Polski. Po lewej i prawej stronie tablicy ustawione krzyże z nazwami sowieckich obozów i miejsc kaźni. Z prawej strony nieco wysunięty do przodu krzyż smoleński. Pod tablicą na niewielkim podeście, przykrytym żołnierskim płaszczem, otwarta stara walizka z rekwizytami.

Motto:

*„ Prawda Katynia jest stale obecna w naszej świadomości
I nie może być wymazana z pamięci Europy”.*
/ Jan Paweł II /

Te słowa Papieża Jana Pawła nabierają nowej głębi wobec smoleńskiej katastrofy, która miała miejsce 10 kwietnia 2010 roku.

J.S. Bach – Aria na strunie ze Suity D-dur

/ Uczeń przytaczający słowa Jana Pawła II podchodzi w skupieniu do smoleńskiego krzyża i zapala znicz. /

Narrator I

Dziś – 13 kwietnia 2010 roku obchodzimy 70 rocznicę Zbrodni Katyńskiej, rocznicę wymordowania przez NKWD na rozkaz Stalina ponad 21.000 oficerów Wojska Polskiego, Policji, Straży Granicznej i Więziennej.

Narrator II

Zbrodni dokonano na części oficerów Wojska Polskiego, którzy w trakcie uzgodnionej z III Rzeszą agresji ZSRR na Polskę zostali po 17 września 1939 na terytorium Polski w różnych okolicznościach rozbrojeni i zatrzymani przez Armię Czerwoną jako jeńcy wojenni. Zostali oni przekazani następnie NKWD, które skupiło ich w utworzonym specjalnie systemie obozów NKWD dla jeńców polskich. Nastąpiło to po oddzieleniu oficerów od jeńców szeregowych i podoficerów, którzy zostali przekazani stronie niemieckiej, skierowani do pracy przymusowej w systemie GUŁAGu, lub zwolnieni. NKWD aresztowało również oficerów i podoficerów Policji Państwowej i Korpusu Ochrony Pogranicza.

Narrator III

W wyniku rozlicznych działań mających miejsce do marca 1940 r. praktycznie wszystkich polskich oficerów przetrzymywanych w ZSRR – ok. 15 tysięcy, NKWD skoncentrowało w trzech obozach specjalnych: kozielskim, starobielskim i ostaszkowskim.

Modlitwa obozowa – pieśń w wykonaniu chóru.

/ Do otwartej walizki podchodzi dziewczyna, przysiadła z boku, ogląda znajdujące się w niej przedmioty./

/ Tekst mówiony z podkładem muzycznym np. Polonez A-dur F. Chopina /
- Fragmenty czapek oficerskich, orzelki, naramienniki, kombinezon czołgisty, kurtka generała...
Pędzle do golenia, grzebień, scyzoryki, portfele, okulary...
Książeczki wojskowe, metryki, zdjęcia, kartki z pamiętnika, strzępy listów...
Przedmioty i dokumenty – wydarte ziemi, wykradzione sprasowanym ciałom leżą sztywno pod czystymi szybami muzealnych gablot, budząc grozę i przeszywając dreszczem przerażenia.
Pomyśl o nich bez strachu. Nie bój się ich dotknąć. Weź do ręki ten wyszczerbiony, porcelanowy garnuszek. Niech ciepło płynące z twoich dłoni przesyje go na wskroś, aż do dna.
Muśnij swym oddechem złoty medalik...
Przytul do serca postarzałą od katyńskiej gleby, jeszcze pachnącą śmiercią rogatywkę z orłem...
Skieruj wzrok na pożółkłą kartkę listu napisanego dziecięcą rączką do „Kochanego Tatusia”.
A teraz zamknij oczy i zobacz ludzi, do których należały te przedmioty. Oni nie umarli, nadal żyją we wspomnieniach i relacjach oraz w pamięci żywych...

Fragmenty pamiętnika **Solski Adam**

/Pamiętnik czyta chłopak, wyjmując go ze starej walizki./

30.09. Po wypoczynku w pokoju nr 46 Komendy Garnizonu Miasta, w godzinach południowych wyjazd samochodem do koszar pułku artylerii ciężkiej Obrońców Lwowa, skąd po otrzymaniu chleba i słoniny - wyjazd do Tarnopola przez Winniki. Od 14.00 - 14.55 odpoczynek, po czym przez Złoczów - Zborów o godzinie 19.00 do Tarnopola. [Z Tarnopola] do Wołoczysk 48 kilometrów . Wyładunek pod stajnią przy cukrowni. Tu o godz. 24.00 zakwaterowanie w stajni. Słoma starta - mało. Zimno. Śpię między por. rez. Bukowskim i por. Olszewskim.

28.10.

Dziś o 11.55 mija miesiąc jak dostałem się do niewoli rosyjskiej. Miesiąc szybko minął, ale dwa miesiące wojny są straszne.

Ballada katyńska lub Ostatni list – L. Makowiecki

2.11.

W pociągu jechaliśmy do godziny 19.00 do miejscowości Kozielsk, skąd w nocy o godzinie 24.00 zbudzeni i marsz do godziny 6.00 do byłego klasztoru; kilka kilometrów do stacji w lesie budynki poklasztorne. Traktowanie w czasie podróży okropne. .

8.04.

Godzina 3.30. Wyjazd ze stacji Kozielsk na zachód. Godzina 9.45 - na stacji Jelnia.

9.04.

Paręnaście minut przed piątą rano - pobudka w więziennych wagonach i przygotowywanie się do wychodzenia. Gdzieś mamy jechać samochodem. I co dalej?

9.04.

Piąta rano. Od świtu dzień rozpoczął się szczególnie. Wyjazd karetką-więzienną w celkach

(straszne!). Przywieziono [nas] gdzieś do lasu; coś w rodzaju letniska. Tu szczegółowa rewizja. Zabrano [mi] zegarek, na którym była godzina 6.30 (8.30). Pytano mnie o obrączkę, (...). Zabrano ruble, pas główny, scyzoryk ...

Buty – B. Okudźawa

Wiersz „Modłę się Panie” – W. Kruk

Modłę się Panie za kraj, który w męce
i krwi serdecznej pławi się zalewie
Modłę się za naród, co żyje w udreće
za niegasnące otuchy zarzewie
W piersiach, co wierzą w ojczyzny powstanie
Modłę się Panie.
Modłę się Panie, a modlą się ze mną
woń poboju i młodej krwi strugi
Konających jęk, co w noc ciemną
ku Tobie wznoszą o wolność błaganie
Modłę się Panie
Modlą się Panie, a ja razem z nimi
u stóp Twoich kajam się w prochu i pyle
byś skrócić zechciał wyczekiwać chwile
i by nie były modły daremnymi
O łaskę Twoją i próśb wysłuchanie
Modłę się Panie.

Narrator I

Przez jakiś czas tylko te fakty były pewne, gdyż od wiosny 1940 roku oficerowie nie dawali znaków życia, w szczególności ich rodziny przestały otrzymywać od nich korespondencję.

Biały krzyż- Klenczon

Narrator II

5 marca 1940 r. Ławrientij Beria – Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych ZSRR skierował do Józefa Stalina notatkę w której po zdefiniowaniu, że polscy jeńcy wojenni oraz więźniowie w więzieniach Zachodniej Białorusi i Ukrainy stanowią "zdeklarowanych i nie rokujących nadziei poprawy wrogów władzy radzieckiej", stwierdził, że NKWD ZSRR uważa za uzasadnione:

- rozstrzelanie 14,7 tys. jeńców i 11 tys. więźniów, bez wzywania skazanych, bez przedstawiania zarzutów, bez decyzji o zakończeniu śledztwa i aktu oskarżenia,(...)

Wiersz „Dlaczego zabito” M. Pochorecka

Dlaczego zabito, dlaczego skazano?
Dlaczego zabito i wolność zabrano?
Dlaczego żyć nie umiano bez ludzi zabicia?

Dlaczego nie szanowano ludzkiego życia?

Katyń... miejsce zbrodni
Katyń... świat przechodni
Katyń... zdrady las
Katyń... śmierci czas.

Wiersz „Grają karabiny” M. Pochoreckiej z podkładem muzycznym *Katyń*

Płonie niebo nad Katyniem
W ludzkim oku skrzy się łza
bo zgłodzonym, świat jest winien
całą prawdę, którą zna

Na obczyźnie wśród przemocy
I rozpaczy, gniewu, zła
Pod osłoną czarnej nocy
słyszeć, jak karabin gra

Ciemną nocą strzał za strzałem
padał jak kamienny cios
Przykrywali ciała ciałem
przytłumiali krwawy głos.

Narrator III

Wiosną 1940 roku funkcjonariusze NKWD zamordowali 21.857 polskich jeńców wojennych, głównie oficerów. Stało się to w kilku miejscowościach na terenie dzisiejszej Rosji i Ukrainy: w Katyniu, Miednoje, Charkowie i innych miejscach kaźni.

Katyń – J. Kaczmarcki

Wiersz „Impresje katyńskie”

Jaka myśl
gdy klęczałeś
przeszyła
Ci czaszkę

Jaki obraz
przed oczy
gdy chłód lufy
w tył głowy

A uczucia:
Gniew, Bezsilność,
Żal, Rozpacz
W jednym błysku sekundy

Nie ma świadków?

A niebo
Przenikliwe i groźnie
Drzewa długo szumiały
By wykrzyczyć tę zbrodnię

Słońce
rana zachodzi
Ku pamięci
POTOMNYCH

Wiersz „Bez kaplicy” J. Twardowski

jest taka Matka Boska
co nie ma kaplicy
na jednym miejscu pozostać nie umie

przeszła przez Katyń
chodzi po rozpaczy
spotyka niewierzących
nie płacze
rozumie

J.S. Bach – Ave Maria

/ W żałobnym pochodzie trzy dziewczyny podchodzą do krzyży i zakładają na nie czarne szarfy./

Wiersz “Nekrolog ” F. Wierzyński

Dla tych, którzy musieli kopać własny grób,
Którym ręce wiązano z tyłu i kazano kłękać przed jamą,
Których wieźli barkami i zatapiali na środku Morza Białego,
Po których nic nie zostało,
Nawet nazwisko,
Żadna wieść -
Dla nich nie pisze się nekrologów,
Dla nich jest tylko pamięć wdów
Albo żebracze modlitwy matek
Albo zdziwione spojrzenia dzieci
I z dnia na dzień rosnąca powoli błona
Nie dość śmiertelnej rany.
Z nocy na noc rosnąca powoli cisza
Przedawnionego nieszczęścia,
Która zagłusza krzyk i wołania
niepocieszonych,
Nawet jęk.
Zbrodnie niezmierna,
Ziemię wierna;
Wieczne odpoczywania,
Requiem aeterna.

Narrator I

13 kwietnia 1943 roku radio berlińskie podało informację o odnalezieniu w lesie katyńskim zwłok 12 000 polskich oficerów. Niemcy starali się wykorzystać ujawnione fakty propagandowo zapraszając do badań i ekshumacji Międzynarodowy Czerwony Krzyż.

Świat poznał prawdę i milczał...

Wiersz „Wstyd” - Piero Oniflani

Płacz
Łzami całego świata
Kiedy już wiesz o Katyniu
Łzami
Które nie znaczą twarzy
Ale wstrząsają wnętrzem człowieka
Sceny okrutne
Straszne, niewyobrażalne.
Pochylam wzrok
Wiedząc,
Że zrobili to przecież ludzie tacy jak ja.

Narrator II

W odpowiedzi na komunikat radia berlińskiego radio moskiewskie i dziennik "Prawda" podały stanowisko rządu radzieckiego obwiniające o zbrodnię Niemców.

/ Dwaj chłopcy wychodzą na scenę , rozkładają trzymane w rękach gazety i odgrywają krótką pantomimę./

Miejcie nadzieję – J, Kaczmarek

Wiersz „Świadkowie” J. Wrońska

Próżno szukają świadków
historycy, rodziny.
Próżno głowią się ludzie
nad sprawcami tej winy.

Od tej nocy, kiedy polskie dzieci
szły ostatnią swą drogą
próżno odpowiedzi szukają
do dzisiaj jej znaleźć nie mogą
A las katyński szumi
i nad tym się głowi
dlaczego w oczy nie śmie spojrzeć
człowiek człowiekowi.

Wiersz „Czas” J. Wrońska

Wczoraj
wrzucili ciała do dołów
nieruchome zimne
ziemia ich nie ogrzała
bo obca
zdradzili okłamali
nawet w tył głowy strzelali
by nie widzieć twarzy ludzi
świat o nich zapomniał

nie wierzył, że zginęli taką śmiercią
bezbronni
sprzecali się, klócili
nawet wobec śmierci nie umieli powstrzymać
języków
Dzisiaj

zrobili im grób
ułożyli ich w mogiłach
obcą ziemię ogrzali zniczami
prawda na światło dzienne
została ukazana
uwierzyli

Jutro

jutro
Bóg da im nowe życie
(Jadwiga Wrońska)

Narrator III

Stalinowska wersja była utrzymywana w propagandzie zarówno ZSRR jak i PRL praktycznie do 1990 r. Dopiero 13 kwietnia 1990 roku ZSRR przyznał się do Zbrodni Katyńskiej.

/ Zmiana szarf na krzyżach z czarnych na biało-czerwone./

Wiersz „Na nieludzkiej ziemi” J. Wrońska

Tylu ludzi, ojców, braci
zabito, dlaczego?
Wykopali doły śmierci
ukryli tajemnicę,
szukali prawa nowego
Czy bali się bezbronnych?
Chyba tak, choć silniejsi byli...sprawcy.
Nie zadrżała im ręka?

Pod osłoną nocy brutalnie, życie
przerwała kula oprawcy.

Wiersz „Rejestr Katynia” J. Olechowski

Pamięci Olgierda Szpakowskiego (zginął w Starobielsku)

Przeczytaj rejestr katyński
Imiona... martwe wyrazy
I zmów litanie za wszystkich
Bez ust, bez oczu, bez twarzy

Cyfra kamieniem milczenia.
Śmierć przywaliła okrutną.
O usta, których już nie ma
Jakże wam krzykiem wybuchnąć!...

Oczy wyżarte cierpieniem
W noc pogrążone, nieme,
Jakimże strasznym spojrzeniem
Przyszło wam żegnać tę ziemię

W dni nasze kruche i drżące
Niech wspólny los nasz uniesie
Ostatni gest konających
Zdradzonych w Katyńskim Lesie

Wiatr groby rozdarte liże
Ślad zasypuje morderców...
Módlmy się, smutni, pod krzyżem
O prawo do własnej śmierci.

Modlitwa o wschodzie słońca – J. Kaczmarski

Narrator I

Przez pół wieku prawda o zbrodni ludobójstwa na Polakach była skrzętnie ukrywana, fałszowana, tchórzliwie przemilczana i siłą tępiona. Ale kolejny raz historia dowiodła, że prawdy nie da się ukryć.

Wiersz F. Konarskiego „Katyń”

Tej nocy zgładzono wolność

W katyńskim lesie...
Zdradzieckim strzałem w czaszkę
Pokwitowano Wrzesień...

Tej nocy zgładzono prawdę
W katyńskim lesie...

Bo nawet wiatr, choć był świadkiem
Po świecie jej nie rozniesie...

Bo tylko księżyc- niemowa
Płynąc nad smutną mogiłą,
Mógłby zaświadczyć poświatą
Jak to naprawdę było...

Bo tylko świt, który wstawał
Na kształt różowej pochodni
Mógłby wyjawić światu
Sekret ponurej zbrodni...

Bo tylko drzewa nad grobem
Stojące niby gromnice
Mogłyby liści szelestem
Wyszumieć tę tajemnicę...

Bo tylko ta ziemia milcząca,
Kryjąca jenieckie ciała,
Wyznać okrutną prawdę
Mogłaby, gdyby umiała...

Trzy miłości – B. Okudźawa

Montaż słowno-muzyczny kończy przewodniczący SU Apellem poległych./

APEL POLEGŁYCH

*Stajemy dziś - z pochyloną głową,
pełni zadumy i bolesnego skupienia,
do uroczystego apelu poległych,
pomordowanych i zaginionych,
na nieludzkiej ziemi – miejscu stalinowskiej kaźni.*

*Ich majątnością było tylko życie,
ich winą - POLSKOŚĆ,
ich karą - cierpienie,
ich katem - system nieludzki.*

Wzywam Was wszystkich!

STAŃCIE DO APELU !
(chór) CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

(werble)

*Was - żołnierzy Wzywam
Korpusu Ochrony Pogranicza,
rozstrzeliwanych na miejscu przez
wkraczające oddziały Armii Czerwonej.*

**WZYWAM WAS DO APELU !
POLEGLI NA POLU CHWAŁY !**

(werble)

*Was wołam - 250 tysięcy żołnierzy
Wojska Polskiego - jeńców, przymuszonych
do katorżniczej pracy, za którą nie dano Wam
ani zapłaty ani pożywienia .*

**WZYWAM WAS DO APELU !
POLEGLI NA POLU CHWAŁY !**

(werble)

*Wzywam Was, jeńców - oficerów i policjantów z Kozielska,
Starobielska i Ostaszkowa - Was, pomordowanych
haniebnie strzałem w tył głowy w Katyniu, Miednoje, Charkowie
i tajemnych cmentarzach kryjących do dziś zbrodnie NKWD.*

**WZYWAM WAS DO APELU !
CZEŚĆ ICH PAMIĘCI**

(werble)

*Was wołam - wcielonych do Armii Czerwonej
ponad 150-ciu tysięcy Polaków,
których śmierć i krew znaczyły pola bitewne
przez 5 lat wojny.*

**WZYWAM WAS DO APELU !
POLEGLI NA POLU CHWAŁY!**

(werble)

*Wołam wszystkich, którym nie było dane
zostać żołnierzem Korpusu Polskiego gen. Andersa
i którzy nie zdążyli do Armii gen. Berlinga;
Wołam tych, którzy po mękach deportacji i łagrów
złożyli swoje kości w bojach pod Lenino i pod Monte Cassino.
Wzywam Was wszystkich, którzyście Polsce wierzyli,
dla niej cierpieli i za nią ginęli na wszystkich
frontach Europy.*

**WZYWAM WAS DO APELU !
POLEGLI NA POLU CHWAŁY!**

(werble)

*Was wołam - Polskie Matki,
ostatni kęs czarnego, gorzkiego chleba
dzieciom swoim w męce konania z głodu oddające.
Ból Wasz - niezmierny
i serca rozdarte i oczy, którym łez brakło.
W Was była polskość i mowa ojczysta
i wiara przodków naszych.
Nikt nie opisze, nikt nie wypowie,
nikt bezmiaru Waszego cierpienia nie pojmie.*

**WZYWAM WAS DO APELU !
CZEŚĆ ICH PAMIĘCI !**

(werble)

*Wzywam Was – Polskie dzieci,
którym odebrano dom rodzinny,
Rodziciele Waszych, Wasze dzieciństwo
Wasza pamięć i Wasze życie*

**WZYWAM WAS DO APELU !
CZEŚĆ ICH PAMIĘCI !**

(werble)

*Wołam wszystkich - znanych z imienia
i bezimiennych Polaków,
którym nie dany był powrót do kraju ojczystego,
na których do dziś daremnie czekamy,
których ślady dawno zawiał śnieżny buran północy
i gorące piachy pustyni,
a których prochy do dziś kryje niezmierny
ziemia ich cierpienia i ich śmierci.*

**STAŃCIE DO APELU !
CZEŚĆ ICH PAMIĘCI !**

(werble)

*Do Was zwracam się - Wy, którzy przeżyliście
koszmary zsyłki, łagrów, głodu i pracy ponad siły,
Do Was - potomni - synowie i córki, członkowie Rodzin Katyńskich*

*Pamięć o cierpieniu tych, którzy przeżyli
przenieśmy przez pokolenia.*

*Jeśli my zapomnimy o Nich -
- niech Bóg zapomni o nas !*

*Niech dzisiaj z tego miejsca i z tego apelu
idzie w świat nasze wołanie:*

- NIGDY WIĘCEJ LUDOBÓJSTWA !

- NIGDY WIĘCEJ NIENAWIŚCI !

- NIGDY WIĘCEJ WOJNY !

(chór) NIGDY !

NIGDY !

NIGDY !

(werble)

Panie Prezydencie – Lechu Kaczyński,
Pierwsza Damo RP – Mario Kaczyńska,
ostatni Prezydent RP na uchodźstwie – Ryszardzie Kaczorowski,
Prezesie Światowego Związku Żołnierzy AK – Czesławie Cywiński,
Przedstawiciele Sejmu i Senatu,
Przedstawiciele Sił Zbrojnych RP,
Szefowie instytucji państwowych,
Przedstawiciele kościołów i wyznań religijnych,
Przedstawiciele Rodzin Katyńskich i innych stowarzyszeń,
Funkcjonariusze BOR-u,
Załogo samolotu,
Wszyscy pasażerowie ostatniego lotu Tu-154 nr 101

WZYWAM WAS DO APELU !

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI !

(werble)

Scenariusz opracowała Ewa Tkacz